

**Prenumerata „Kur. War.“**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
za 4 kop. 80, półrocznie za 2 kop.  
40, kwartalnie za 1 kop. 20 mi-  
sięcznie kop. 40; na odosobienie do  
domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy w Kan-  
tarskiej Redakcji kop. 5.**  
**Redakcja otwarta od 11-ej  
rana do 2 po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

**Na prowincji i w Cesa-  
rwie** wynosi rocznie za 3  
(w tem mieści się już opła-  
cony pocztowy za przesyłkę i kop. 40  
oraz za opakowanie i ekspedycję  
Rsr. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmowana  
rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Redakcja nadysłała do  
Redakcji nie zwraca się**

**Dziś:** Władysława Kr. Węgierskiego.  
**Piątek:** Śś. Ireneusza B. M. i Leona P.  
**Sobota:** Śś. Piotra i Pawła Apost.  
**Niedziela:** 6 po Św. Śś. Emilji i Lucyny.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42  
Zachód „ „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 41  
Ubyło „ „ „ „ 2.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ**

**Pomocnik:** S. Teodoryka Kapłana.  
**Wtorek:** Nawiedzenie N. M. P.  
**Środa:** Śś. Heliodora i Anatoljusza BB.  
**Czwartek:** Józefa Kalasantego W.

— Minister oświecenia publicznego, uznając z swej strony za całkiem pożyteczne, zawarte w przedstawieniu kuratora okręgu projekta rektora warszawskiego uniwersytetu, w przedmiocie wprowadzenia w znajdującym się przy uniwersytecie instytucie położniczym wykładu w języku ruskim — pod 8 kwietnia r. b. za Nr 3,636 polecił kuratorowi okręgu, wydać rozporządzenie w celu wprowadzenia pomienionych projektów w wykonanie. (Dz: War.)

— Minister oświecenia publicznego po porozumieniu się z Ministrem finansów i zarządzającym przyboczną kancelarią Jego Cesarskiej Mości do spraw Królestwa Polskiego, pod d. 1 kwietnia r. b. za Nr 3,396, polecił do stosowania się na przyszłość: że ponieważ przez art. 8 Najwyżej zatwierdzonych 30 lipca 1867 r. przepisów o przywilejach urzędników ruskiego pochodzenia, służących w guberniach Królestwa Polskiego, rozkazano każdemu rodzicowi udzielać wsparcie na wychowanie, niewiększe jak na troje dzieci, przeto, w razie ustania wypłaty tego wsparcia w skutku dojścia jednego z nich do 17 lat wieku, wsparcie takie nie może być wyznaczone na czwarte z jego dzieci. (D. W.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 163 wydanym, zamieszczono: Przy przeprowadzaniu się publiczności na Saską Kępe i z powrotem, przewoźnicy w widokach większej korzyści, zabierają i pomieszczają niewygodnie, tak znaczną liczbę osób, że z tego powodu bardzo łatwo może nastąpić nieszczęśliwy wypadek.

W celu zapobieżenia temu, zamieszczając poniżej wykaz właścicieli łódek używanych do przeprowadzania się publiczności na wspomnianą Kępe, sporządzony przez miejską służbę inżynierską, z wyszczególnieniem numeru policyjnego, oraz ile osób razem z wiosłarzami może pomieścić się na każdej łódce, z tem, że w razie silnego wiatru, tylko połowa osób podług oznaczonej w wykazie liczby, może być przeprowadzana na rzeka Wiśle, polecam Kommissarzom cyrkulów, do których to się odnosi, co następuje:

- a) zobowiązać piśmiennie właścicieli łódek wymienionych w wykazie, ażeby w przeciągu dni 5-ciu nabyli jednakowe blaszane tablice z napisami w językach ruskim i polskim, ile mianowicie w każdej z łódek może pomieścić się ludzi;
- b) dopilnować, ażeby na tych tablicach były wypisane cyfry, oznaczone w wykazie, jak niemniej, ażeby łódzie konieczne zaopatrzone były w rzeczne tablice i przybite w najwidoczniejszych miejscach;
- c) niedozwalać zabierać do łódek większej liczby osób nad przepisaną;
- d) jeżeli który z właścicieli wymienionych w wykazie łódek, nie zastosował się do ustanowionego porządku, to wzbroń mu przewożenia osób.

(G. P.)

— d — Drugie z kolei tegoroczne wyścigi konne przy lepszej niż poprzednie odbyły się pogodzie. Deszcz wprawdzie groził wczoraj od rana, wytrzymał jednak do wieczora i zaczął się dopiero po zupełnym ukończeniu gonitw. Pomimo to publiczności przybyło bardzo nie wiele, pierwsze piętro galerji głównej było wprawdzie prawie pełne, ale dół i galerje boczne słabo były obsadzone, w hypodromie co najwyżej kilkaset osób krążyło pieszo lub siedziało w powozach, konno zaś zaledwie kilka osób przybyło, z tych zwracała na siebie uwagę uwijająca się ciągle amazonka p. L. Salamofńska z kilkoma jeźdźcami trupy. Piechoty otaczającej szranki nie było widać wcale. Razem wszystkich widzów znajdowało się na placu zaledwie parę tysięcy.

Wyścigi rozpoczęły się punktualnie o godz. w pół do 5, zaraz po przybyciu na plac hr. Namiestnika.

Pierwsza gonitwa o nagrodę Towarzystwa rsr. 500 przeznaczoną była dla koni trzyletnich zrodzonych w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie, ale zapisanych jak tego chce ustawa jeszcze w roku 1868, a więc przed przyjsciem jeszcze na świat. Z kilkunastu tych koni stanęły w szrankach trzy tylko, dwa ogiery gniade Eklips i Fingal p. Wł. Mysyrowicza i Miss-Moorchen klacz gniada hr. Augusta Potockiego. Przez cały przebieg 2 wiorstowej mety przodował Eklips za tym szedł Fingal, a na końcu Miss-Moorchen. Eklips stanął też pierwszy u mety w minut 2 sekund 46 wyprzedzwszy Fingala na długość 6 koni a Miss-Moorchen na 7 koni. Fingal dostał drugą nagrodę rsr. 200.

Druga gonitwa przeznaczona była dla koni wszystkich krajów nie młodszych od lat 3, bieg wiorst trzy. Nagroda tej gonitwy miała być utworzona z dobro- wolnych składek po rsr. 25. w zamian za co koń zwy-

ciężający dostaje się losem pomiędzy składkodawców. Koni do tej gonitwy zapisano tylko dwa: Dutchmana ogiera skarogniadego własność p. W. Wodzińskiego i Łyskę klacz kasztanową hr. Alfreda Potockiego. Składkodawców zgłosiło się 23 i ci złożyli sumę rsr. 575. Łyskę żokej hamował w biegu o ile na to pozwalała przyzwrotność sportmajska. Do mety przybiegł pierwszy Dutchman w minut 5 sekund 45. Łyska zaś idąca ciągle w tyle o jakie 15 koni, od razu przy słupie dystansowym tak się sunęła, że na krótkiej tej przestrzeni prawie dognała współzawodnika. Nagrodę zatem w ilości rsr. 150 wziął właściciel Dutchmana, koń zaś w skutek losowania dostał się hr. Tomaszowi Zamojskiemu.

Do trzeciej gonitwy o nagrodę Głównego Zarządu stad rządowych rsr. 800, stanęły trzy konie: znany pogromca wyścigowy Foscari ogier gniady ośmioletni p. L. Grabowskiego, Firello ogier kary czteroletni p. Rittersa i Syrena klacz gniada ks. R. E. Sanguski. Od samego początku wysunął się naprzód Foscari, za nim Firello i Syrena; porządek ten trwał przez cały prawie czas obiegu 4 wiorstowej mety, chwilowo tylko przy drugim obiegu szranki, Syrena prześcignęła Firella. Foscari przybiegł do mety w minut 5 sekund 31. Firella otrzymała drugą nagrodę rsr. 300.

Do czwartej gonitwy 2 wiorstowej o nagrodę Towarzystwa rsr. 300, wjechały w szranki dwie klacze gniade: Fair-Nell hr. L. Kraszińskiego i Flattery p. A. Hessego. Przybyła pierwsza do mety Flattery w minut 2 sekund 42, pozostawiwszy za sobą współzawodniczkę w odległości jednego konia. Warunkiem tej gonitwy była licytowanie po niej zwycięzcy od sumy przedtem oznaczonej. Flattery licytowano od rsr. 300. Nabył ją sam właściciel pan Hesse za sumę rubli 333. Korzystając ze sposobności hr. T. Zamojski wystawił na licytację wygranego przez się Dutchmana. Licytacja zaczęła się od jednego rubla a skończyła na 130. Nabywcą był p. A. Trylski.

Do ostatniej gonitwy o nagrodę dam dla koni wierzchowych bez względu na pochodzenie, które nie były w rękach trenerów od dnia 15 stycznia roku b. wjechali w szranki hr. B. Biniński na ogierze siwym Haddocku, hr. J. Biniński na ogierze skaro-gniadym Don Carlosie, rotmistrz Basznik na klaczy gniadej Ruletce, p. Mokronowski na Decembrze własności p. S. Pstrokońskiego, pułkownik Zankisow na klaczy gniady Kozaczce p. Rychłowskiego i p. A. Wotowski na klaczy gniadej Violencie p. A. Hessego. Wkrótce po ruszeniu z miejsca wycofał się ze szranki p. Mokronowski. Reszta współzawodników obiegnęła krótką bo 1 1/4 wiorstową metę, mając na przedzie braci hr. Binińskich a na końcu pułkownika Zankisowa. U mety stanął pierwszy Don Carlos w minut 1 sekund 31, mając po za sobą Haddocka na długość 1 konia a Kozaczkę na długość 4 koni.

Raz przecie na wyścigach udało się zwyciężyć Don Carlosowi.

Sprawdzenie a raczej powtórzenie unieważnionego wyścigu zesłoniętego z przeskodami, odbędzie się jutro, ponieważ konie biorące udział w tej gonitwie zapisane są już do wyścigów odbyć się mających w przyszłą niedzielę, dwa razy zaś w jednym dniu biegać nie mogą.

## Wiadomości miejscowe.

— W dniu 27 czerwca 1830 r. w kaplicy przy dziesięjszym kościele Przemienienia Pańskiego na ulicy Miodowej, odsłonięty został sarkofag króla Jana III wzniesiony kosztem Cesarza Mikołaja I. W sarkofagu tym złożone są w oddzielnych puszkach serce i jelita królewskie. Pomnik brązowy wykonał Jan Gregoire a popiersie Jana III z białego marmuru, jest dłuta Ludwika Kaufmana.

— W dniu 27 czerwca 1688 r. nastąpiło wprowadzenie panien Sakramentek do klasztoru wzniesionego na Nowem Mieście.

— Dnia 14 (26) czerwca 1872 o godzinie 9 z rana, w obecności JW. Rz. Rad. St. Popowa, Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, odbył się akt zakończenia rocznego biegu nauk w gimnazjum I-am meżkiem klasycznym, na którym otrzymali nagrody

w książkach: z klasy I-ej: Kleinermann Abraam, Pankiewicz Wacław, Piasecki Czesław; z klasy II-gej: Szczeniach Władysław, Rywocki Teofil; z klasy III-ej: Polak Salomon, Brandeis Izrael, Sierakowski Marjan; z klasy IV-tej: Pankiewicz Józef, Huzarski Mejer, Szwarzenberg Seweryn. Otrzymali świadectwa z ukończonego całkowitego kursu nauk: Bachner Eljasz, Halpern Eljasz, Huzarski Mejer, Silberstein Nachum, Idzikowski Mojżesz, Lityński Jan, Mieszkowski Józef, Pankiewicz Józef, Potaż Aron, Rappel Aba, Rajswasser Stanisław, Szwarzenberg Seweryn, Szifer Ludwik.

— W dniu 26 b. m. i r., o godzinie 5-ej po południu w tutejszym Gimnazjum Żńskim 3-ch klasowem, w obecności JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, Rzeczywistego Radcy Stanu Popowa, odbył się akt uroczysty na którym następujące uczennice otrzymały: a) *Świadectwa z ukończonego kursu nauk:* Kazalska Marja, Łukas Michalina, Łaucyngier Felicja, Niwińska Apolonja, Pawłowska Stanisława, Rakowska Bronisława, Rudnicka Anna, Sielska Marja, Sobolewska Marja, Fejertag Mindla, Fiszhaut Barbara i Celnikier Paulina. b) *nagrody w książkach:* z klasy I-ej: Szlityńska Marja, Wroncka Michalina, Chęstowska Rozalja, Weinkrantz Anna; z klasy 2-ej: Jabłońska Sławina, Łucyńska Helena, Zagabińska Bronisława; z klasy 3-ej: Pawłowska Stanisława, Sielska Marja, Łaucyngier Felicja i Sobolewska Marja.

— Regens Seminarjum Metropolitalnego Warszawskiego zawiadamia osoby interesowane, że egzamin kandydatów do Seminarjum odbędzie się dnia 3 i 4 lipca r. b., w gmachu Konsystorza Warszawskiego.

— Skutkiem dopełniających wczoraj w tutejszym kościele Ewangelickim-Augsburgskim wyborów, na urząd honorowe w kolegium kościelnym i jego wydziałach wakujące, większością głosów wybrani zostali:

Na Kuratora i Starszego Wydziału Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, Radca Stanu Wilhelm Kolberg. — Na starszego wydziału pogrzebowego i dozoru cmentarza Ewangelickiego w Warszawie, Wilhelm Gerlach. — Na notariusza kolegium kościelnego, Karol Heinrich, Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie. — Na siedmiu reprezentantów wydziału szpitalnego: Lampe August, Krause Aleksander, Liedtke Aleksander, Rentel Józef, Distrube Henryk, Dr. Neugebauer Ludwik, Werner Emil. — Na reprezentanta wydziału jałmużniczego, Pfeiffer Stanisław. — Na reprezentanta wydziału pogrzebowego, Temler Karol. Na reprezentantów wydziału budowlanego Henrich Jan i Werner Adolf budowniczości. Na rewizorów rachunków ze strony kolegium kościelnego, Wende Edward i Held Juliusz. — Na rewizorów rachunków ze strony parafii, Wolff Robert i Freund Karol. — Na reprezentanta wydziału kassowego, Minter Karol (syn). — Rozpoznanie zaś przedmiotów ogółu parafii dotyczących, z powodu spóźnionej godziny, odłożone zostało do przyszłej środy, to jest do dnia 3 lipca roku bieżącego na godzinę piątą po południu.

— Kurator Głównego Domu Schronienia ubogich sierot starozakonnych w Warszawie. Z uwagi, że termin zabawy loteryjnej na korzyść Domu Schronienia się zbliża, a sortowanie i oklejenie fantów wymaga dużo czasu, mam przeto honor odnieść się z uprzejmą prośbą do szanownej publiczności, a w szczególności do osób, które już zadeklarowały udzielić fanty do wspomnianej loterii, aby z nadesłaniem swych ofert na ręce delegowanych właścicieli cyrkulów lub też wprost do kantoru mego, pospieszyć raczyły. Z tego samego względu upraszam także panów delegowanych do zbierania fantów o jak najrychlejsze nadesłanie nagromadzonych u siebie przedmiotów i ofiar pieniężnych, a także o łaskawe uwzględnienie tej czynności najpóźniej do d. 3 (15) lipca.

Przytem poczytuję sobie za miły obowiązek oświadczyć podjękowanie imieniem Zakładu bezimiennemu ofiarodawcy dwóch akcji rańskich na fant, jako też wszystkim dobroczynnym osobom, które swe hojne dary na ten cel złożyły.

Kurator Zakładu, H. Nussbaum.

— Słyszeliśmy, że jutro wieczorem w Towarzystwie muzycznym, będą wykonane niektóre dzieła muzyczne zbiorowe.



— Kassa pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich zawiadamia, że poczynając od 1 lipca r. b. kassa otwarta będzie codziennie oprócz świąt uroczystych od godziny 9 rano do 1 popołudniu.

— W pracowni pana Mieczkowskiego, ukazały się fotografie Stanisława Moniuszki, w formacie większym, tak zwanym *cala plata*. Jest to portret jeden z podobniejszych i odznaczający się od innych niewymuszonym położeniem i zwykłym wyrazem. Pan Mieczkowski zamierza za pomocą megaskopu portret ten doprowadzić do naturalnej wielkości.

— Mówiono nam, że na scenie teatru Letniego, przedstawionym będzie przed innemi zapowiedzianymi sztukami, dramat „Deborah“ w którym p. Rakiewiczowa główny przyjmie udział, a następnie komedia w 5-ciu aktach p. n. „Skarbonka“.

— Na scenie teatru Wielkiego ma być wystawiona w r. b. komiczna opera, utworu braci Ricci, pierwszorzędných włoskich kompozytorów p. t. „Crispino e Comare.“ Libretto przetłumaczył i pod muzykę podłożył p. L. Matuszyński. Operę Ricci śpiewali u nas przed kilku laty, artyści włoscy.

— Wczoraj w teatrze Wielkim, rozpoczęte zostały próby z nowej opery p. A. Münchheimera p. t. „Stradajota.“ Treść libretta, poczerpnięta jest z średnio-wiecznych dzieł Wenecji. Pan J. S. Jasiński, jest autorem wspomnianego tekstu. Wyjątki ze „Stradajoty“ wykonywane już były kilkakrotnie na koncertach i w Towarzystwie muzycznym.

— Dziś w teatrze letnim opera „Beata“. Pan Adam Müncheimer, objawszy obowiązki dyrektora opery po ś. p. Moniuszce, dziś po raz pierwszy dyrygować będzie ostatnim z utworów swego poprzednika przedstawionym na tutejszej scenie.

— Nieraz zwracaliśmy uwagę, na brak zachowania dostatecznej ostrożności przy reperacji dachów, rynien i t. d. Ludzie spełniający te czynności są wystawieni na takie niebezpieczeństwo, iż lada chybienie, poślizgnięcie się, naraża ich na upadek z trzecio lub czwarto piętrowej wysokości, a tem samem śmierć niechybna.

Wczoraj znów byliśmy świadkami podobnego smutnego wydarzenia.

Na regu ulicy Złotej i Wielkiej, blacharz naprawiał łach na trzypiętrowej kamienicy; przy przejściu z jednego na drugie miejsce straciwszy równowagę, spadł na brukowany dziedziniec i znalazł śmierć natychmiastową. Nieszczęśliwy uderzył głową o kamienie i roztrzaskał sobie czaszkę.

Był to starozakonny i zostawił liczną rodzinę, której lament brzmiał długo wśród tłumu otaczającego miejsce wypadku.

— Gazeta Warszawska donosi: Zaonegdaj podaliśmy doniesienie dziennika „Birza“, iż termin wymiany assygnat starego rysunku na nowe ma być odroczone z powodu znajdowania się w obiegu bardzo wielkiej jeszcze liczby starych assygnat, które z ustaniem terminu wymiany, tracąc zupełnie wartość, przyczyniłyby straty prywatnym na 40 mil. rub. Podając tę wiadomość o odroczeniu terminu, położyliśmy zastrzeżenie, iż dzienniki rządowe nie o tem nie mówią, a zatem spuszczać się na doniesieniu prywatne nie należy, i wymianę dla uniknięcia straty do 1 (13) lipca uskuteczniać. Dziś tembardziej ponowić zastrzeżenie i zachęcać do śpiesznej wymiany starych assygnat uważamy za potrzebne, ponieważ otrzymane wczoraj numer „Gos. Urzęd.“ z 11 (23) czerwca, wydany już po owem doniesieniu „Birzy“, powtarza w całej rozciągłości Najwyższe rozporządzenie z r. z., naczynające ostateczny termin wymiany starych assygnat na nowe w całym Cesarstwie (z wyjątkiem powiatu mezeńskiego gub. archangielskiej) oraz w Królestwie Polskiem do 1 (13) lipca r. b., dla Syberji zaś, Turkestanu i Kaukazu do 1 (13) stycznia r. p. Czy więc przedłużenie terminu nastąpi, nie zgola pewnego nie ma, a w takiej niepewności dbałość o uchronienie się od straty powinna posiadających jeszcze assygnaty starej formy skłonić do jak najprędzej wymiany.

— Roboty asfaltowe na Krakowskim-Przedmieściu, prowadzone są w ten sposób, że przejazd omnibusów, powozów i dorożek, nie został wstrzymany; wolno tylko postępujące wozy muszą okrążyć ulicami: Czytą, Wierzbową, placem teatralnym i Senatorską.

— Dnia 25 zeszłego miesiąca, burza gradowa zniszczyła zboża na polach Gminy Grusze w powiecie Miechowskim. Szkody wynoszą około 10,000 rubli; zaś sama burza w powiecie Pińczowskim, w gminach Opatowiec, Księżnice i Kościelec, zniszczyła zasiewów na sumę 3,000 rubli; w majątku Rogów, wyrzuciła wszystkie młyny i pięć stodół z owczarnią; w gminie Nowy-Korczyn, zrzuciła w polu strat na 7,500 rubli.

— W Płocku obecnie prowadzą się odpowiednie roboty dla oświetlenia miasta gazem. Budowa fabryki gazu po-za miastem w pobliżu cmentarza, niedługo ukończoną zostanie, poczem przeprowadzać się

będą rury gazowe, tak, że jeszcze w ciągu bieżącego roku mamy nadzieję ujrzeć światło gazowe na ulicach i w domach tutejszych. Przedsiębiorstwa budowy fabryki i oświetlenia gazowego, podjęło się w Płocku towarzystwo zagraniczne, które już takż sam interes wzięło na siebie w Kaliszu.

— Na stacji kolei Warszawsko... dama w pewnym wieku wychyliwszy się z wagonu klasy II zawołała z oburzeniem do konduktora.

— Czyż w tym wagonie wolno jest palić? Konduktor nieświadomy stanu rzeczy, odrzekł. — Jeżeli ci panowie co tam siedzą pozwolą, to sobie może pani zapalić papierosa lub fajeczkę.

— Oprócz jarmarku na wełnę na Ś ty Jan, istnieją jeszcze dwa inne jarmarki w Warszawie, mianowicie po ŚŚ Filipie i Jakobie i w poniedziałek po Wszystkich Świętych. Każdy trwać ma przez trzy tygodnie z których pierwszy tydzień jest wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci zowie się tygodniem wypłat. W Kaliszu odbywa się obecnie jarmark na wełnę.

— Dziś o godzinie 12½ byliśmy świadkami rozbijania się koni przy konnej kolei. Pierwsze to zdarzenie od czasu istnienia tej kolei miało miejsce na Krakowskim-Przedmieściu przed urzędem Pocztowym. Przyczyną był jedynie zaprzęg zbyt młodych i rączych koni. Praktyczne urządzenie wagonu dozwoliło wstrzymać bieg takowego, lecz nieustanne wierżganie konia i przeskoczenie przez niego jedną nogą dyszla spóźniło jazdę przynajmniej o 8 minut.

— Dnia 27 czerwca, to jest dziś, o godzinie 4 ej po południu, w lokalu starszego p. Maciejowskiego, w domu Nr. 952, odbędzie się sessja zgromadzenia kowali warszawskich.

— Dnia 30 czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 3 ej po południu, w domu Nr. 1143, odbędzie się obrachunek funduszu szpitalnyh, czeladzi piekarskiej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. T. rs. 1 dla trojga dzieci, których matka z nadmiaru pracy, ciężką złożyła chorobą, nie może zaspokoić pierwszych nawet potrzeb dzieci; od Wacława kop: 30 i od J. B. rs. 1, dla 12to-letniego chłopca, któremu odjęto nogę w zakładzie leczniczym Doktora Sikorskiego.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Prazkim, Henryk Majer, syn wyrobnika, lat 16 wieku liczący, kąpiąc się w rzecze Wiśle naprzeciw szlachtuza, w skutek kurczu w stawach, zaczął tonąć, na zrzadzony z tego powodu krzyk, Jegor Abramow, podoficer, strażnik policyjny cyrkuła Prazkiego, znajdujący się wówczas na służbie w szlachtuzie, zrzuciwszy z siebie natychmiast odzież, podpłynął do tonącego i pochwyciwszy go, z narażeniem własnego życia na widoczne niebezpieczeństwo, na barkach swoich żywego wydobyl na brzeg. W celu wyjednania podoficerowi Abramow, prawem przepisanej nagrody, prowadzi się stosowne śledztwo. (G. P.)

— W d. onegd. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 1002; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 600; w cyrku Salamońskiego 315; w Eldorado 410; w Alhambra 482; w Alkazarze 580; w Tivoli 633; pod Lipką.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męz. 1, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męz. 3, kob. 5, dzieci 18, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męz. —, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męz. 1, kob. 2, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— „St. Pet. Wied.“ donoszą, że Kijowskie stowarzyszenie farmaceutów na posiedzeniu w dniu 24-ym maja (5 czerwca) odbytem, postanowiło zniżyć ceny na lekarstwa podczas panującej epidemji cholearycznej w następujący sposób: 1) dla chorych cholearycznych, zupełnie ubogich, wydawać lekarstwa darmo, za receptami poświadczonemi przez lekarzy ucząstkowych, o stanie ubóstwa chorego; 2) dla szpitali zaś cholearycznych, urządzonych i utrzymywanych przez urząd miejski, wydawać lekarstwa o 25% taniej jak ceny przepisami oznaczonej. Z tejże gazety dowiadujemy się, że w ciągu dwóch dni, t. j. 31 marca i 1 czerwca (12 i 13 czerwca), zachorowało w Kijowie na cholere 404 osoby, umarło 189, wyzdrowiało 88 osób. Od 19 (31) maja zachorowało 1,317 osób, umarło 532 osoby, pozostało chorych 543.

— W ministerstwie finansów, jak się dowiadujemy z „Głosu“, roztrząsa się kwestja o zrównaniu Królestwa Polskiego z Cesarstwem pod względem przepisów co do wyrobu piwa i miodu, oraz pobierania opłaty akcyznej i patentowej, jaka się pobiera w Cesarstwie. Dotąd wkraju tutejszym akcyza opłaca się stosownie do gatunków wyrabianego piwa.

— Do „Głosu“ piszą z Moskwy, że tam uorganizowało się towarzystwo nowe, celem którego będzie rozmnażanie zwierząt do przemysłu, jak i do polowania potrzebnych, oraz urządzenie polowania więcej racjonalnego, a to w ten sposób jakie mianowicie gatunki zwierząt wytypić, a jakimi się opiekować, aby zapobiedz zupełnemu wyniszczeniu. Towarzystwo ma zamiar wybrać kilka miejscowości, w których polowanie stanowczo raz na zawsze wzbronionem zostanie. Miejsca te mają służyć do swobodnego rozmnażania się zwierząt pożytecznych, które z miejsc tych będą się rozpowszechniać i w innych przyległych lasach.

+ Jutro, w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Lewińskich Röhr, odbędzie się w kościele Ś go Karola Boromensza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10-tej z rana, żałobne Nabożeństwo na intencję zmarłych osób z familji Röhr, na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ Jutro to jest dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Onufrego Hryniewicza, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-iej z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała wdowa z synowcem i synowicą zaprasza Przyjaciół i Znajomych —6138—

+ W dniu 28 b. m., to jest w piątek o godzinie 9 tej rano, w kościele Powązkowskim odprawiona zostanie Wotywa za dusze zmarłych z familji Jana Kantego Wołowskiego, — a to z legatu przez tegoż testamentem uczynionego; o czym Nadzór cmentarza powązkowskiego interessowanych zawiadamia.

+ W dniu 28 czerwca r. b., to jest jutro w piątek, o godzinie 9½ rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim-Przedmieściu (obok skweru) za spokój duszy ś. p. Andrzeja Micińskiego i ś. p. Marii Micińskiej artystki dramatycznej, zmarłych w Krakowie, na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —6121—

+ W dniu 1 lipca r. b. w poniedziałek jako w siódmym dniu pogrzebu o godzinie 10 zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana Targowskiego ucznia szkół tutejszych, zmarłego dnia 23 czerwca r. b., na które niepokieszeni w smutku rodzice i rodzina, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza.

Przy tej sposobności, rodzina zmarłego składa najserdeczniejsze podziękowanie, panu Górskiemu Inspektorowi szkół i pp. profesorom, za złożone starania i pracę około wykształcenia umysłu zmarłego Jana, i za oddanie ostatniej przysługi temuż, przez odprawienie zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku; wielbnemu księdzu Krajewskiemu za serdeczne przemówienie nad grobem, a nadewszystko kolegom zmarłego, którzy w ostatniej przysłudze okazali mu, wszelkie możliwe oznaki przyjaźni, współczucia i żalu. —6167—

+ Ś p. Pantaleon Swietlicki wieku lat 55 w dniu 26 czerwca r. b. życie zakończył. Pozostały synowiec wraz z małoletnim synem zaprasza krewnych i znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 28 b. m. w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, o godz. 10 rano, — oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 7 popołudniu z kaplicy szpitala Ś go Ducha na cmentarz powązkowski. (6,156)

+ W dniu 26 czerwca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ-mi Sakramentami zakończyła życie Henryka z Lutostańskich I voto baronowa Stokowska, 2 voto Konstanska w wieku lat 48, małżonka Naczelnika w Zarządzie Warsz. Ober Policmajstra. — Pozostali w nieutulonym żalu, mąż, syn z żoną i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 28 czerwca r. b. o godz. 10½ zrana w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godz. 7 wieczór na cmentarz powązkowski. (6,158)

∞ Dnia 23 czerwca r. b., w kościele parafjalnym w Piszczacu, odbył się obrzęd zaślubin p. Eleonory Bogusławskiej z panem Saturninem Dziewulskim, Urzędnikiem Sadowym.

## Kronika Zagraniczna.

× Profesor Kleczyński w Wiedniu czyniąc spostrzeżenia nad ospą zauważył, że osoby choroba tą dotknięte z szczególną natężnością przez muchy są napastowane. Korzystając z pomyślniej dla doświadczzeń miejscowości (wyższa szkoła realna w Wiedniu, naprzeciwko szpitala ospowego), postanowił dalej swe spostrzeżenia prowadzić. Postawił naczynie napełnione gliceryną na otwartem oknie, która wkrótce mnóstwo łakomych much przynęciła. Wiele z nich ugrzęzło w płynie, i robiąc wszelkie wysilenia dla wydobycia się z niego, oczyściły się z wszelkich ciał obcych, pozostawiając je w glicerynie, w której się skąpały. Gdy profesor Kleczyński począł badać pod mikroskopem ową glicerynę, przedtem zupełnie czystą chemicznie, dostrzegł w niej obce komórki, nigdy nie muchach, lecz na osobach chorych na ospę się wytwarzające. Odkrycie to ze względu na ważną swą doniosłość na upowszechnienie zasługuje. Wiemy teraz iż na naszych nieodstępnych towarzyszyh mieszkających należy mieć oko, są bowiem nie tylko natrętni ale i niebezpieczni, jako roznosiciele zarazy. Natychmiast po dokonaniu odkrycia na przedstawienie P Kleczyńskiego w lokalu szkolnym pourządzano pułapki na muchy.



✕ W Toruniu rozpoczęto zbierać składki na pomnik dla Moniuszki i fundusz dla jego rodziny.

✕ Z Poznania: Pan Jan Królikowski, artysta dramatyczny goszczący obecnie w naszym mieście, zamierza trzykrotnie wystąpić na scenie tutejszej. Po raz pierwszy wystąpi w roli: Franciszka Moora.

✕ W Berlinie w dniu 16 czerwca r. b. umarł Doktor Gottheil, najstarszy wiekiem i zasłużony Lekarz z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

✕ „Signale donosi, że pan Izidor Lotto otrzymał posadę nauczyciela gry na skrzypcach w konserwatorium muzycznym w Strasburgu.

✕ W m. Yxenil we Francji umarł najstarszy wiekiem z organistów francuskich, Michał Enjalbert przeżywszy lat 92. Enjalbert grał na organach w kościele Panny Maryi w Paryżu podczas koronacji Napoleona I.

## Przegląd Polityczny.

Zapowiadane po rozprawie czwartkowej, cofnięcie projektów mających na celu opodatkowanie materii surowych — w pewnej mierze istotnie się sprawdziło. Pan Thiers nie chce naruszać dobrego porozumienia pomiędzy sobą a lewym środkiem, którego votum styczniowe dobrze w pamięci zachował, nie chcąc stawać w opozycji z innymi odcieniami Izby, aby lepiej scharakteryzować pozycję swoją w obec prawicy — wreszcie widząc niemożność przełamania poru w czasie tak krótkim w jakim rozprawy ukonieczne być muszą, polecił ministrowi skarbu, nie upierać się przy pierwotnej skali i rozmiarach opodatkowania i nateraz odstąpić od pierwotkowo projektowanej cyfry dochodu. Na posiedzeniu 24-go p. m. Goulard oświadczył, że rząd przyjmuje obniżenie komisji budżetowej, zaledwie 98 milionów podatków od surowizn dające, podczas kiedy on sam cyfrę podatków tych na 170 — 190 milionów ustanowił. Zwraca jednak rząd uwagę Izby, że przy takiej skali i rozmiarach opodatkowania jakie komisja przyjął — dochód wskutek istniejących traktatów handlowych wyniesie nie 98, ale zaledwie 33 miliony.

Na zastąpienie brakujących 65 milionów, rząd proponuje podatek jednego decyma na sól i 15 centymów na ztery inne źródła dochodu, oba będą tymczasowymi. Inne podatki proponowane przez komisję, są nie do rzyżenia. Rząd proponuje swoje. Jakiego tego z doniesień telegraficznych nie widać. Deficyt na rok 1872 obliczony był początkowo na 120 milionów. Dziś skutkiem niedoborów i wydatków nieprzewidzianych, rząd stanawia go na 200 milionów. Czyli to dla wszelkierok bezpieczeństwa, chce mieć bowiem jak najlepiej stałą równowagę w budżecie, może być, iż 150 milionów wystarczy na utrzymanie tej równowagi. Troskliwość o regularne funkcje państwowe nakazuje żądać więcej. Ta część oświadczeń ze strony rządu poczynionych w d. 24 b. m. wyszła już bezpośrednio od pana Thiersa, który zaczepionym będąc przez niejakiego Dupont, wystąpił z mową stwierdzającą na wstępie pojednawcze usposobienie rządu, i poczynione już przezeń ustępstwa. Następnie prezydent mówił o deficycie budżetowym i oznaczył go jak wyżej na 200 milionów.

Na uwagę uczynioną przez p. Buffet, niegdyś aktualnego lub proponowanego ministra finansów odpowiedział p. Thiers, że wina zwłoki w uchwaleniu budżetu nie ciąży na rządzie. Rząd uważał zawsze i dziś jeszcze uważa opodatkowanie surowizn za jedynie praktyczne. Jeżeli nie nastaje teraz na Zgromadzenie, to tylko dla tego, że wie, iż ono samo będzie musiała do propozycji rządowych powrócić, w razie, gdyby je dziś odrzuciła. Prezydent upomina zgromadzenie, aby się bezzwłocznie zajęło rozbiorem projektów: w razie opóźnienia kredyt byłby podkopany i odroczone, spełnienie tego co droższemu jest jeszcze nad krety: nadziei kraju. Co pan Thiers pod tą nadzieją rozumiał? czy dalszą a większą, czy też bliższą a mniejszą? Jeżeli miał na myśli układy z Arnimem, to dla czego ich nie nazwał? „National“ i „Bien public.“ Pisma mu oddane tylokrotnie mówią o tych układach nie wahając się ich po imieniu nazywać, dla czego on teraz mówi ogólnikowo o nadziei kraju?

W konkluzji p. Thiers poparł żądanie swego ministra, aby wszystkie składane projekta odesłać do komisji budżetowej a dopóki komisja ta niełoży o nich prawodawca zająć się rozprawami nad opodatkowaniem cech handlowych. Zgromadzenie pomimo drażniących wybryków prawicy, które miały zresztą charakter indywidualny, postanowiło znaczną bardzo większością stosownie do żądania Thiersa.

Ow porządek dzienny, o którym pisaliśmy, że praca chce go wnieść przy sposobności obrad nad prawami departamentowymi — ma mieć następujące zmiany: „Zgromadzenie zdecydowane popierać rząd na polu polityki konserwatywnej przechodzi do rzędu dziennego. Według innej wersji, ponieważ odziewana jest opozycja, prawica nie opierałaby się przy wyrażeniu „konserwatywny“ i gotowa byłaby odstąpić go przez „antiradykalny“. Podobny porzą-

dek wieleby z grozy swej postradał i nie dałby wcale prawicy tego czego jej potrzeba: nie podyktowałaby p. Thiersowi, jak ma rządzić, aby nie rządził z republikanami umiarkowanymi.

Podobno p. Thiers w rozmowie z panami delegatami nie ukrywał się wcale z tem, że ma zamiar poruszyć kwestję Paryża, jako stolicy. Kwestję tę wytoczyłby zaraz po ułatwieniu się z innymi. Ale tych innych jest tak wiele, a czasu do ferji, które w początkach sierpnia przynajmniej nastąpić powinny, tak mało, że sprawa rekapitalizacji Paryża przed zimną chybą podniesioną nie będzie na radach zgromadzenia.

„National“, dziennik inspirowany przez p. Thiersa, pisze o układach kontrybucyjnych, jakby ostatecznie już zawartych. Na koniec bieżącego tygodnia spodziewano się odpowiedzi niemieckiej, nie wątpiąc o tem, że będzie ona przychylną.

Gabinet przedlitawski krząta się około wyboru ministra mającego specjalnie reprezentować Galicję na radach korony. „N. Fr. Presse“, która sobie wcale ani ministra, ani układu, ani żadnego najdrobniejszego ustępstwa nie życzy, a przez śmierć Friedländera utraciła jaką taką przyzwoitość i równowagę w swych opiniach, sądziła teraz, że zbędzie kwestję milczeniem i wcale o zamiarach gabinetu nie wspomni. Ale, gdy wiadomości zaczęły się coraz usilniej powtarzać, musiała wreszcie i ona skonstatować fakt w następujących słowach:

„O zawieszone mianowaniu Ministra galicyjskiego, w osobie hr. (Ludwika) Wodzickiego i udziale, jaki przypisywany jest w tem hr. Andrassemu, słyhać, że hr. Andrassy uwiadomiony został o zamiarze przy sposobności odwiedzin jednego z członków gabinetu i zamiar ten zarówno co do jego tendencji jak i co do osoby (Wodzickiego) uznał za dobry.“

Dzienniki niemieckie zajmują się ciągle wyborem ewentualnego następcy Piusa IX go. Berlińska „National Ztg“ domaga się, ażeby Niemcy upoważnione były przez inne państwa do wpływania na *conclave* w ten sposób, aby nowy Papież nie znalazł się w antagonizmie z rządami: „Niemcy, pisze dziennik berliński, są w najlepszym stosunkach z Włochami, Austrią, Rosją, Hiszpanią i Anglią. Polityką swoją pełną względności dla innych krajów i unikaniem interwencji w cudze sprawy, pozyskały ufać tych nawet państw, które dawniej im nie ufały. Niemcy więc zdaje się stworzone do roli pośrednika; w takich warunkach głos ich byłby słuchany nawet przez jezuitów w Rzymie.“

Ciekawe zresztą czyni uwagi „National Ztg“ nad trudnościami, jakieby rządy spotkały, gdyby chciały wystąpić przeciwko samej instytucji papieżstwa, takiej jaka dziś istnieje. „Mimo niezaprzeczanej potrzeby walczenia przeciwko ultramontanizmowi, dodaje powyższa gazeta, nie należy zapominać, że gmach katolicyzmu, jest dawniejszym, lepiej zbudowanym a i obszerniejszym jak niejedna organizacja polityczna naszej epoki, i że papieżstwo głębiej zapuściło korzenie niż wiele dynastji dziedzicznych w Europie. Zaznaczenie tego faktu niepowinno się naszych paraliżować, ani też przeszkadzać w obronie praw państwa; ale myśl powyższa winna być zawsze przytomną, w naszym umyśle, ażeby nie pozwoliła powodować się ideami, których urzeczywistnienie dałoby nam przelotne tylko zadowolenie.“ Mowa tu zapewne o projekcie kościoła katolickiego niezależnego od Rzymu, który to plan miała jak się zdaje na myśli gazeta „Spennera“, pisząc o wyborze następcy Piusa IX-go. Godną tu jest uwagi opozycja jaką napotyka ten projekt w organie protestanckim i liberalnym jakim jest „National Zeitung.“

Wybory w Węgrzech przybierają obrót coraz pomyslniejszy dla Deakistów. W chwili obecnej opozycja straciła już dwadzieścia krzesel. Jednym z rezultatów najcharakterystyczniejszych jest porażka lewicy w Peszcie, gdzie trzech dawnych najwybitniejszych deputowanych z opozycji pp. Jahny, Czernatory i Vidacs, ustąpić musieli przed względnie nieznaczącymi ułamkami stronnictwa Deaka. Powodzenie lewicy zdawało się tak pewnem w stolicy, że żadna znakomitsza osobistość z frakcji Deaka, nie chciała przystąpić do walki; z zasady tylko partja ta postawiła trzy kandydatury, starając się wybrać na kandydatów ludzi mało znanych, ażeby niepowodzenie nie stało się dla frakcji dotkliwą klęską moralną. Rezultat skrutynizmu zadął fałsz wszelki przypuszczeniom. Trzech deakistów zwyciężyło.

Ten niespodziany tryumf kandydatów rządowych, tłumaczy się między innymi przez zwrot, jaki podobno dokonał się w opinii publicznej w Węgrzech, w duchu utrzymania obecnych stosunków między dwiema częściami monarchji austro-węgierskiej; lewica walczyła zawsze przeciwko dualizmowi na korzyść unji osobistej, ale naród chciał jakoby pokazać wybierając deakistów, że znużony już jest temi sporami konstytucyjnymi, i że życzy sobie, aby jego reprezen-

tanci poświęcili się wyłącznie reformom pilniejszym i praktyczniejszym. Wolno z drugiej strony przypuszczać, że wpływ administracji nie był obcym powodzeniu kandydatów ministerjalnych, a sprawdzenie wyborów, dostarczy podobno pod tym względem, ciekawych komentarzy.

W Genewie zgromadził się wczoraj sąd polubowny międzynarodowy w sprawie Alabamy na nowe posiedzenie. Co do przedmiotu tego posiedzenia, w obec zupełnego braku wszelkich danych, o przebiegu całej sprawy, niepodobna dziś stawiać nawet żadnych prawdopodobnych przypuszczeń.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

Zagrzeb 24-go w nocy.—Kwestja sprawdzenia wyborów załatwiona. Prezydentem sejmku zostanie za zgodą rządu narodowego Mazuranic, wice-prezesowie będą wzięci z unjonistów.

Wersal 24-go wieczorem.—Zgromadzenie narodowe. Goulard składa nowe projekta opodatkowania i dopomina się odesłania ich do komisji budżetu. Deficyt pierwotkowy ze 120 milionów na 200 podniesiony. Thiers żąda bezzwłocznych narad i przystąpienia do rozbioru prawa o cechach handlowych. Zgromadzenie zgodnie stanowi. (Szczegóły patrz w Przeglądzie politycznym).

Berlin 24-go wieczorem.—Rząd prowadzi dalej układy mające na celu uregulowanie stosunków finansowych z Francją, a to przy pomocy hr. Hugo v. Donnersmarck jakoteż wraz z nim z Paryża (?) przybyłych bankierów. Przystano na wypłaty pół miljar-dowe.

Londyn 24-go w nocy.—Izba niższa Enfield oświadcza, że Porta zażądała od wice-króla Egiptu wyjaśnienia względem podwyższonej opłaty od żeglugi na kanale. Rząd nie wie otem czy Francja żądała dla siebie odrębnej jurysdykcji. Zasięgnie bliższych wiadomości.

Zagrzeb 25-go. Jutro rozpoczyna się sprawdzenie wyborów. Z 130 deputowanych w prawnej cyfrze, zgłosiło się tylko 110.

Berlin 24 w nocy.—Postanowiono energicznie wystąpić przeciwko biskupowi warmińskiemu. Cesarz przed wyjazdem zatwierdził uchwalone w tym celu kroki przez radę ministrów.

Paryż 24-go.—W Wersalu obchodzono dziś 104 rocznicę urodzin Hocha. Na bankiecie Gambetta miał mowę. Thiers również zabierał głos ukazując Hocha za wzór do naśladowania dla nowej, dzisiejszej, rzeczypospolitej.

Wiedeń 24-go.—Rząd angielski ma zamiar zwołać konferencję ogólną europejską, dla uchwalenia środków, któreby zapobiegły prześladowaniu żydów w Rumunji. (Zamiarowi zwołania konferencji z innych stron zaprzeczają. Wydane będą tylko noty).

Peszt 25-go.—Z 172 wyborów znanych dotychczas 126 należy do stronnictwa Deaka, 46 do opozycji. Deakiści zyskali 31, stracili 10 okręgów.

Waszyngton 24-go.—Grant zatwierdził wszystko to co uczynił Fish w sprawie „Alabamy.“

Genewa 24-go.—Posiedzenie sądu polubownego, wyznaczone na środę, jutro już odbytem zostanie.

Luksemburg 24-go wieczorem.—W Izbie deputowanych przedstawiono dziś traktat kolejowy z Niemcami. Zatwierdzenie nie ulega wątpliwości.

Londyn 25-go.—Na dzisiejszym wielkim metingu konserwatystów Dizraili wyliczając zasługi swego stronnictwa wspominał o 30-letniej walce ze stronnictwem liberalnem. W walce tej konserwatyści bronili zawsze tronu i konstytucji.

Poznań 24-go.—Wkrótce nastąpi mianowanie dwunastu inspektorów szkolnych z pomiędzy osób świeckich, z obszernymi atrybucjami, z pensją 1000 talarów i funduszami na koszt podróży i wizyt.

Brody 23-go.—W Byławicach rozruchy dość groźne.

Brody 24-go.—W Byławicach spokój chwilowo przywrócony. Przywódcy rozruchów aresztowani.

Ems 25-go.—Przybył tu dziś z rana Cesarz.

Londyn 25-go.—Według telegramu „Timesa“ z Filadelfji, nietylko traktat Waszyngtoński z pewnością utrzymanym będzie, ale na pierwszym posiedzeniu Sądu polubownego postanowione zostanie zadowalające rozwiązanie sprawy.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 27-go Czerwca, god. 11 z rana.

Berlin 26-go.—„Provinzial Correspondenz“ donosi, że hr. Arnim otrzymał już instrukcje do wejścia w rzeczywiste układy z (Francją).

Wersal 26-go.—Thiers oświadczył, że pomimo to iż z zasady jest przeciwnikiem podatku dochodowego, na podatek ten gotów będzie przystać w razie potrzeby.



## Spis ludności.

W Paryżu robią teraz spis ludności. Jeden z urzędników delegowanych do tej czynności, wszedł przed kilkanaście latami do mieszkania pewnego mieszczanina, z książeczką i ołówkiem w ręku i zaczął zadawać następujące pytania:

— Zechciej mi pan wymienić pańskie imię, nazwisko, wiek, datę urodzenia i powołanie, jakiemu się pan oddajesz.

Mieszczanin odpowiedział najdokładniej na te wszystkie pytania.

— Służących masz pan?

— Mam.

— Wiele?

— Dwoje.

— Czyś pan żonaty?

— Tak jest.

— Wiele masz pan dzieci?

— Troje—ale zechciej się pan zatrzymać chwilę, to niepowinny jestem tej cyfry i zdaje mi się, że za parę minut przybędzie mi czwarte.

Wstąpił delegat słysząc wielki ruch i krzatanie się w przyległym pokoju, usiadł na krześle oczekując na dokładne wiadomości.

Małżby się do drugiego pokoju i za chwilę wróciwszy, upadł na fotel, ocierając pot z czoła.

— Niech pan zapisze szóstoro.

Rzeczywiście żona porodziła mu trojaki, dwie córki i syna.

## SZARADA.

Pierwsze zwierzę, ptak drugie, trzecie,

I ptak jest także pierwsze, drugie, trzecie.

(Znaczenie wszelkiej szarady Piekarnie).

— Panie Redaktorze! Oddanie, zapracowanego w pocie czoła i w uczciwej, sumiennej robocie, uznania, jest najlepszą nagrodą dla tych, którzy na takowe zasłużyć umieli. Tę myśl kierowaną widzę się znievolonym oddać rzetelną pochwałę p. Józefowi Kulikowi majstrowi szewskiemu zamieszkałemu w domu hr. Krasńskiego na Krakowskim-Przedmieściu Nr 5 nowy, którego wyroby odznaczają się oprócz trwałości, mocy, zgrabności, jeszcze nader ważną, jak na obecne czasy zaletą, albowiem taniością, a że słowa te moje, dyktuje obowiązek ciążący na każdym, aby pochwalić to, co pochwały jest godnem, o tem każdy na miejscu sam naocznie przekonać się może. Kto raz zaprobuje kupić obowie u p. Kulika, ten pewno stałym jego kłopotliwym zostanie. — 6147 —

— Fabryka i Magazyn Kapeluszy męskich Teodora Weigta, przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr 412 egzystujący, otrzymał znaczne transporty Kapeluszy zagranicznych, a mianowicie: atlasowe i tybetowe składane oryginalne paryżskie, cylindry fabryki Laville Petit et Crespin, oraz fabryki londyńskiej Christis. Kapelusze letnie materiałne, repsowe, płóciennne, alpagowe, filcowe i t. p. angielskich i francuskich fabryk. Poleca przytem wyroby własnej fabryki Kapelusze cylindrowe, jedwabne, do brońcy wyrobu i materiału przewyższające wszelkie, z zagranicy do nas sprowadzane. — 5589 —

## REGISTRA GOSPODARSKIE

i wszelkie druki

najpraktyczniejszych pojedynczych nakładów, po cenach umiarkowanych, poleca nowo otworzony Skład Papieru i Zakład Litograficzny

L. HERKNERA,

na placu Teatralnym, Nr 464/5, obok Ratusza.

(5 6)

— 5618 —

## PERKALE NA SUKNIE

Łokcień na kop. 12 1/2, 15, 18, 30, oraz Piki i Batysty codziennie nadchodzą świeżo do Składu Płótna, Haftów i Bielizny, pod firmą

JAROCKINGO i KWAŚNIEWSKIEGO,

ulica Krakowskie Przedmieście Nr 452, obok domu przechodniego Roeslera. (6 6) — 5603 —

Potrzebny jest zaraz majątek

## Dwa Folwarczki

w dobrej ziemi, z inwentarzem żywym i martwym, za cenę około rs. 24,000 z których 1/3 może być zaraz zaliczona gotówką. Towarzystwo Kredytowe jeżeli jest, a jeżeli nie ma, to nowo nabywa dozwoli wzięcie sprzedajacemu, reszta co pozostanie od zaliczki Towarzystwa na 3 raty na lat 6. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 16, w oficynie na 1-em piętrze.

Redaktor Juliusz Stankowski.

## Marja Karolina Collombet,

Paryżanka, Nauczycielka wyższa, ma zaszczyt donieść, że ma do umieszczenia Guwernantki, Bony, Nauczycielki muzyki, języka francuskiego, niemieckiego, włoskiego i angielskiego. Przyjmuje codziennie od godziny 12 z południa do czwartej wyjąwszy niedzieli i świąt. Ulica Nieca Nr 6 nowy, w domu Cara na pierwszym piętrze, w oficynie wprost bramy. (2-3) — 5856 —

## Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę:

**Grabie konne** Howarda z dokładnymi podwójnymi regulacjami i zębami stalowymi na kołach drewnianych.

**Spychacze.**

**Maszyny do kopania kartofli** ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

**Siewniki uniwersalne** Robillarda.

**Młockarnie** stałe i przenośne, z cepami patentowanymi angielskimi i klepiskami z żelaza kutego.

**Wialnie** polskie, bardzo tanie i praktyczne.

**Wialnie** berlińskie.

**Młyny** drewniane.

**Arty** cylindrowe.

**Sieczkarnie** różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

**Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze.**

Plugi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtańsze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością wykonania i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyły i przyswoili byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (6-0) — 4695 —

Do najęcia każdego czasu z powodu wyjazdu na miesiąc

**Dwa obszerne Pokoje z meblami,**

o dwóch oknach frontowych, tapetowane, z korytarzykiem, kuchnią, gankiem i potrzebą, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476d (nowy 4), na 2-giem piętrze, wejście przez dziedziniec. Wiadomość u Rządcy domu, którego stróż miejscowy wskaże. (3-3) — 5941 —

## WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ ODOGNIA

Podaje do powszechnej wiadomości, że następujący Agenci upoważnieni zostali do przyjmowania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń:

PP. **J. C. Bauerfeind**, w mieście Warszawie;  
**Jan Riedel**, w mieście Warszawie i okolicy;  
**Teodor Turle**, w mieście Warszawie;  
**Bolesław Wędrichowski**, w m. Warszawie;  
**Piotr Levittoux**, w powiecie Radzyńskim;  
**Bolesław Piechowicz**, w mieście Krosznie i okolicy. (1-1) — 6143 —

## ADMINISTRACJA

### Łazienek ZWANYCH Kurtza.

Ma zaszczyt donieść, że oprócz **kapieli I i II** klasy dotąd istniejących **świeżo odnowionych**, nowymi kranami opatrzonych, eleganckim klombem w rozkwicie do spaceru dla gości ozdobionych, w ogóle elegancją i wygodą odznaczających się, z dwoma wchodami od Nowego-Zjazdu i ulicy Mariensztadt z dniem 28 b. m. otwiera na osobnym korytarzu, z jednym wejściem i kasą od ulicy Mariensztadt **kapielie jednogodzinne klasy 3**, skromnością, czystością, a **taniością** się odznaczające.

**Cennik Łazienek zwanych Kurtza:**  
**Kapiel 1 kl.** bez ograniczenia czasu, z prześcieradłem i 3 ręcznikami szerokimi, 1/2 tuzina biletów w abonamencie rs. 2, pojedynczo 50 kop.  
**Kapiel 2 kl.** bez ograniczenia czasu, z 3 szerokimi ręcznikami, 1/2 tuzina biletów w abonamencie 1 rs. 35 kop., pojedynczo 30 kop.  
**Kapiel 3 kl., jednogodzinna** z 2 wązkimi ręcznikami od osoby lub dwóch dam, w abonamencie serja z 10 na raz biletów 1 rs. kop. 25, pojedynczo 20 kop.

**Abonenci zamkniętych Łazienek na Kasztelańskim** opatrzeni serjami z pieczątką, mogą swoje bilety bez dopłaty w 3 klasie wykupić. (1-1) — 6165 —

## Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

**Cementu** Portland. Angielskiego Robins et Comp. z Londynu,  
**Cegły i Gliny** ognio-trwałej,  
**Koksu i Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz  
**Tektury** smołowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. (12-0) 3301 —

## DOLINA SZWAJCARSKA.

## KONCERT B. BILSEGO, PROGRAM

DZIŚ

1. Odgłosy Ossiana, uwertura koncertowa N. W. Gade; 2. Katarzyna kadyrl, Bilsego; 3. Wieczór, romans Moniuszki; 4. Wielka fantazja z Mozarta opery Don Juan, Dunklera, solo na flicie, wyk. p. Wischauer, na klarnecie p. Kayser, na trąbce p. Schüttze, na puzonie p. Brink; 5. Uwertura z op. Halka, Moniuszki; 6. Morgenblätter, walc Straussa; 7. Obituch liebe Vögelin, pieśń Gumberta, instr. Bilse, solo na trąbce, wyk. p. Speer; 8. Musikalisches Actien-Unternehmen potpourri Conradięgo; 9. Uwertura z op. Rienzi, R. Wagnera; 10. Czardas, Ludwika Grossmanna; 11. Ave Maria, Fr. Schuberta, instr. Bilse; 12. Concerthaus polka, Bilsego.

JUTRO.

1. Hebrydy, uwertura koncertowa, Mendelssohna-Bartholdy; 2. Wielki balet z op. Królowa Saby, Gounoda: a) Allegro; b) Moderato; c) Andante; d) walc; 3. Adagio, Antonieg Rubinstein; 4. Fantazja z C. M. Webera op. Oberon, Wieprehta; 5. Uwertura z op. Dinorah, Meyerbeera; 6. Opowiadania z lasu wiedeńskiego, walc Straussa; 7. Warjacje z Cesarzowskiego kwartetu Józefa Haydna, wyk. 34 osób; 8. Offenbachiana, potpourri Conradięgo; 9. Uwertura z op. Fra-Diavolo, Aubera; 10. Bilse polka, Parlowa Solo na trąbce, wyk. p. Speer; 11. Nad morzem, pieśń Fr. Schuberta, instr. Bilse Solo na puzonie, wyk. p. Künzel; 12. Ein Herz, ein Sinn polka mazurka Straussa.

Początek o godzinie 6 1/2. — Wejście 25 kop.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

W Sobotę i niedzielę pomiędzy innemi wykonana zostanie: „W Tatrach“ fantazja pastoralna Zelenkiego. Concertino na klarnet C. M. Webera, wyk. b. Kayser. „Tanie czarownic“ warjacje na skrzypce Paganiniego, wyk. b. Friedberg. „Początek“ solo na trąbce z towarzyszeniem 4 c. waltorni, wyk. b. Schüttze (Schäffera). Der Ritt der Wallkuren, Rysz. Wagnera. „Les Adieux, etiuda koncertowa na arfę, Godefroy'a, wyk. p. Alfons Hasselmans. Warjacje na trąbce. Donizetti'ego, wyk. p. Speer. Schonka komizna potpourri Wilhelma Schuberta. „Taniec Sylfid“ na arfę Godefroy'a wyk. p. Alfons Hasselmans.

**ELDORADO: TOWARZYSTWO** artystów DRAMA TYCZNYCH pod dyktando **Pawła Rajewicza**. — Dziś we Czwartek d. 16 (28) Czerwca 1872: Komedja w 1 akcie: **Zony placace**. — Komedja w 1 akcie: **Dwaj Roztargnieni**. — Operetka w 1 akcie: **Skrzypce zaczarowane**.

**ALKAZAR TEATR NIEMIECKI** pod dyktando cją Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY. Jutro w Piątek **Kanonenfutter**, komedja w 3-aktach. Początek nastąpi: **Beckers-Geschichte**, oder **8 Stunden nach der Hochzeit** (8 godzin po ślubie), Operetka w 1 akcie Offenbacha.

## TEATR LETNI.

Dziś: Beata, Zemsta Owadu. Jutro: Piękna Helena

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 26 Czerwca 1872 roku.

	Ządano	Placono
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50		
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9		
Austriackie floreny w biletach k. 65 3/4		
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	93	50 93
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	92	— 91
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	92	30 92
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	— 88
Listy Zastawne miasta Warszawy	77	85 77
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	— 100
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	— 100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	94	75 —
Nowa Ros. poź prem. z r. 1864	—	—
„ „ „ „ ostempl. „	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 „	—	—
„ „ „ „ ostempl. „	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	96
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	76	50 75
Akcje Gł. Tow. Ros. Drogi żel.	—	139
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.	121	— 120
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	329
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	278
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	139	— 137
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	106	— 106
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—
5% Listy zastawne rosyjskie	— k.	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 5 1/2		
Od Likwidacyjnych kop. 28 1/2		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 6 1/2		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 119 1/2		
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 82 1/2		rs. 108 k. 52 1/2
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34		rs. 7 k. 32 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30		
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 wra. 97 k. 35 rs. — k. —		

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Z d. 26 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 2 1/2 do rs. 9 kop. 15; żyta wagi 232 do 240 rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 47 1/2; jęczmienia 2 i 4-go rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 5 owsa rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80 siał od kop. 25 do 30 słoma od kop. 13 1/2 do kop. 15.

— **Okowite** płacono — dnia 26 czerwca hurtową składnią czą za garniec od kop. 165 do kop. — Pojedynczą szylkaraką za garniec od kop. 165 do kop. —

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5.

Wydawca Gustaw Gabethner.